**Załącznik nr 1**

**Wybór wierszy dla dzieci – Sława Sibiga**

Sława Sibiga tyska poetka, autorka zbiorów poetyckich w tym dwujęzycznych, współautorka antologii.

Pisze także dla dzieci – dwie książki autorskie i dwie współautorskie w tym jedna edukacyjna. Odbyła wiele spotkań z dziećmi w przedszkolach, szkołach, bibliotekach, w plenerach, klubach osiedlowych.

W okresie lockdownu /2020/ nagrała i zamieściła w sieci kilkanaście filmików dla dzieci   
 pt. „Baw się razem z Psotą".

**Awantura w cyfrolandii**

Pokłóciły się literki

o alfabet i cyferki.

Kto ma żagle, a kto stery

i czy dwa razy dwa

to na pewno cztery.

W Cyfrolandii zamieszanie,

kto wypadnie, kto zostanie.

Pytań mnoży się bez liku,

czwórka dzieli w kajeciku.

Wtem jedynka jak nie wrzaśnie.

Jestem pierwsza!

I to właśnie mój przywilej

zamilknijcie choć na chwilę !

I pomyślcie sobie czasem

by nie zostać za nawiasem.

Dwójka głowę pochyliła,

trójka fałdki wygładziła.

Czwórka liczy proste kąty.

Piątka zawsze jest w połowie,

dzieli, mnoży i dodaje.

Szóstka wciąż na głowie staje.

Gdzie jest dziewięć ?

- głośno krzyczy.

I kto teraz się doliczy?

Cyfra siedem znów niestety

kręci z zerem piruety.

Dziewięć woła - cicho sza!

osiem wam odpowiedź da.

Osiem stoi przy tablicy

i dokładnie wszystko liczy.

Gdy podzieli się przez dwa,

będzie cztery czyli dwa razy dwa.

**Kłębuszkowe czary mary**

Ty z kłębuszka, ja z kłębuszka

szepce wróżka wprost do uszka.

A w kłębuszku nitek morze,

każda w innym jest kolorze.

Są błękity, są zielenie

biel przejrzysta i czerwienie.

Obok kłębka drucik mały

do plątania doskonały.

I tak plotą się ażury.

Tu wachlarze, a tam chmury.

A zza chmury słońce świeci

i uśmiecha się do dzieci.

Już doczekać się nie może

by poplątać nitek morze.

**Ekoząbek**

Jestem królik Ekoząbek

dbam o czystość i porządek.

Mydło, gąbka, szczotka, woda

tak zaczyna się przygoda.

Myję łapy, zęby, uszy

mimo chłodu, mimo suszy.

Nie marnuję przy tym wody

bo nie lubię robić szkody.

Sprzątam wkoło każdy śmieć,

żeby zawsze czysto mieć.

Taki ze mnie skoczny chwat

z ekologią za pan brat.

**Koniojadek**

Kucyk Grubaś dietę ma

i na nosie wszystkim gra.

Oprócz siana, oprócz sieczki

chrupie owies z wielkiej beczki.

A gdy owsa ma już dość,

ciągle robi coś na złość.

Cukier w kostkach z kosza zjada.

Pluje owsem na sąsiada.

Pokazuje długie zęby

na marchewkę i otręby.

Gdy kopytem lewym wstanie,

paść się w trawie nie przestanie.

Zjada wszystko – zioła, kwiatki,

nie słuchając ojca, matki.

Zamiast zrobić sto przysiadów

i zaczekać do obiadu,

to o deser ciągle pyta,

byle najeść się do syta.

Po obiedzie podwieczorek.

Chwyta z kąta duży worek.

Tak jak leci wszystko zjada,

bo zostawić nie wypada.

Już nie mieści się w podkowy.

Do nauki nie ma głowy.

W stępie plącze krok po kroku,

ciągle myśląc o obroku.

Zamiast swe kalorie liczyć,

biegać, skakać oraz ćwiczyć,

kucyk Grubaś dietę ma

i na nosie wszystkim gra.

**Apsik**

Pylą trawy na podwórku,

kicha Kicia razem z córką.

Apsik! Apsik!

Kicha kundel jak szalony,

goniąc kury i gawrony.

Apsik! Apsik!

Wrona lata, lecz nie kracze.

Sroka skrzeczy też inaczej.

Apsik! Apsik!

Kogut zamiast kukuryku

głośno woła przy kurniku.

Apsik! Apsik!

Grzywą macha Florek kucyk,

kotek coś pod nosem mruczy.

Apsik! Apsik!

Nagle wietrzyk przywiał chmury,

duże krople lecą z góry.

Ależ cisza na podwórku,

Apsik zniknął gdzieś za chmurką.

**Konikęsik**

Kiedy w stajni

pusty żłób

koń kopytem

tup, tup, tup.

Proszę owsa,

suchej trawy,

coś dla zdrowia,

dla zabawy.

Kiedy w stajni

pusty żłób,

koń kopytem

tup, tup, tup.

I o deser

też poproszę,

kostek cukru

ze dwa kosze.

Kiedy w stajni

pusty żłób,

koń kopytem

tup, tup, tup.

Jeszcze wody

dwa wiaderka,

to nie będę

smutnie zerkał.

Kiedy w stajni

pusty żłób,

koń kopytem

tup, tup, tup.

Trochę sieczki,

marchwi, siana

i już humor

jest od rana.

Kiedy w stajni

pusty żłób,

koń kopytem

tup, tup, tup.

**Szkolna psota**

Psota kocha swoją szkołę,

bo w niej życie jest wesołe.

Zamiast nudy – gry, zabawa,

każda lekcja to wyprawa.

Pilnie uczy się języków,

koleżanek ma bez liku.

Pisze, czyta, opowiada

i cyferki zgrabnie składa.

A rysunki myszki Psoty

podziwiają nawet koty.